

Ks. JÓZEF STANISŁAW ADAMSKI SI

**KAZANIE
NA ŚWIĘTO
NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI,
WSPOMOŻENIA WIERNYCH**

**OPIEKA MATKI NAJŚWIĘTSZEJ
NAD WIERNYMI**



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

KAZANIA

NA UROCZYSTOŚCI I ŚWIĘTA NIEPOKALANEJ DZIEWICY BOGARODZICY

Na święto Najświętszej Panny Maryi, Wspomożenia wiernych

KAZANIE

Opieka Matki Najświętszej nad wiernymi

Ks. JÓZEF STANISŁAW ADAMSKI SI

"Mieszkaj w Jakubie, a w Izraelu weźmij dziedzictwo, a między wybranymi moimi rozpuść korzenie". Ekli. XXIV, 13.

Jeżeli Bogarodzica, jako Matka nasza, ma dla wszystkich ludzi serce współczujące, wnętrzości miłosierdziem przepelnione i miłość wszystkich ogarniająca: tedy szczególniejszą kochać musi miłością wiernych, którzy przez Chrztosć św. stali się dziećmi Boga, dziedzicami Jego królestwa i współdziedzicami Chrystusa. O! czyż możliwa, by serce Maryi osobliwszą nie płonęło miłością ku żywym członkom mistycznego Ciała Jezusowego, których Chrystosć jest głową? Czyż możliwa, by nie otaczała szczególniejszą troskliwością tę *rasę królewską i świętą*, którą Zbawiciel wśród niewysłownych boleści swoich zrodził na Golgocie i polecił miłosnej pieczy swej Matki Najświętszej? "*Mieszkaj w Jakubie, w Izraelu weźmij dziedzictwo, to jest umiłuj lud mój wierny, rzekł do Niej, wkładając w Jej ręce berło nieba i ziemi Królowej; między wybranymi moimi rozpuść dobroczynne Twe korzenie, wkorzeń się sercem w lud mój wybrany, który nad wszystkie wywyższyłem ludy*".

O, z jaką rozkoszą niebiańską nasza Matka-Królowa przyjęła ten rozkaz Boskiego swego Syna! Jak doskonale dostroiła się do najświętszej a miłosnej Jego woli! Jak cudowną opieką otaczała nas wiernych Jezusowych przez wszystkie wieki!

Toteż Kościół Chrystusowy w poczuciu najżywszej wdzięczności ustanowił święto Wspomożycielki wiernych, byśmy w nim z wdzięczną miłością przypominali sobie precudną Maryi nad chrześcijaństwem opiekę. Święto to nazaczył Kościół wśród łagodnego i pogodnego maja, w którym idzie niejako w zawody z Kościołem tryumfującym w wysławianiu i uwielbianiu nieba i ziemi Królowej, a wiernych Wspomożenia.

Cały miesiąc maj jest jakby pobożną pielgrzymką po ogrodzie pięknego, błogosławionego żywota Bogarodzicy. Z miłością i czią najwyższą szukamy Jej śladów w świętym Jeruzalem, w świątyni Syjońskiej, w ubogiej szopce Betlejemu i w ciszy domku Nazaretańskiego. Dziś atoli przeniesiemy się myślą na inne Jej działania pole. Widownią jego świat cały i długie wieki; – one to stanowią walki pole, na którym ludy chrześcijańskie zgromadzone pod przewodnictwem Kościoła św., toczą bój twardy z całą rzeszą wrogich potęg widzialnych i niewidzialnych. W boju przewodniczy nam Maryja; okryła pierś swoją żelazem; rękę w miecz uzbroidła, aby odeprzeć i pokonać nieprzyjaciela! Najświętsza Dziewica i Matka nasza staje się wodzem, bojowniczką i wybawicielką chrześcijaństwa od upadku i zagłady! Święto Maryi Wspomożenia wiernych, to święto poważne, wlewające otuchę w znękanę serca, ustanowione na pamiątkę wielkich łask, niepojętych dobrodziejstw i nigdy niezapomnianych zasług Matki Najświętszej około dobra całego chrześcijaństwa. Tu już nie chodzi o dowody Jej potęgi i dobroci, wyświadczone jednostkom, lecz o wspólne dobro Kościoła św., całego chrześcijaństwa i królestwa Bożego na ziemi.

Uprzytomnijmy sobie najpierw: 1-o *objawy tej pomocy*; 2-o *wniknijmy w jej powody*, a wreszcie 3-o *wysnujmy z niej niektóre praktyczne wnioski*.

Oto treść i podział dzisiejszej nauki. Wspomożenie wiernych, pobłogosław. Zdrowaś Maryjo.



I. Jak pełną chwały okazała się Maryja, Wspomożenie wiernych

Można powiedzieć śmiało, że z dawien dawna Maryja jest wypróbowaną, cudowną, powszechną i zawsze skuteczną pomocą chrześcijan; – pomocą, która nie zawiodła w żadnej potrzebie i na całym obszarze królestwa Bożego na ziemi tyle odniosła zwycięstw, ile walk w imię Jej stoczono. Maryja jest w ręku Bożym obranym narzędziem pomocy, jak żadna inna potęga stworzona; Ona jest Obronicielką, Aniołem opiekuńczym Kościoła św., świadczą o tym fakty historyczne.

Za fakt taki uważamy przede wszystkim utrzymanie się i wspaniały rozwój chrystianizmu mimo, że od pierwszej chwili swego powstania był on przedmiotem napaści zaciętych i potężnych nieprzyjaciół. Nie wspominając o prześladowaniach za cesarzy rzymskich, ograniczymy się do czasów późniejszych, kiedy zawisła nad światem chrześcijańskim straszliwa walka z islamem. Mimo wojen krzyżowych, nawała turecka przez jakie tysiąc lat posuwa się groźnie ze Wschodu na Zachód, niepokoi świat chrześcijański i zagraża jego istnieniu. Ostatnie wielkie zwycięstwa chrześcijan, których lwią część przypada na nasz naród polski, a które złamały potęgę Turków w bitwie pod Lepanto (1571), pod Wiedniem (1683) i pod Peterwardein (1716), przypisują Ojcowie św. Pius V, Grzegorz XIII, Klemens X, Innocenty XI i Klemens XI, szczególniejszej opiece Maryi, – a wprowadzone przez nich uroczystości na pamiątkę Różańca św. i Imienia Maryi, będą świadczyły po wieki o potędze Maryi i nieustannej Jej opiece nad światem chrześcijańskim. W związku z "potrzebą turecką" stoi sprawa powstania niektórych zakonów, uważających Maryję za szczególniejszą swoją Panię i Opiekunkę. Do nich należą zakon rycerzy Najświętszej Panny Maryi, zwany także niemieckim (1191), który bronił wiary św. i szerzył ją najpierw w Ziemi Świętej, następnie w Prusiech, zanim się swemu posłannictwu sprzeniewierzył; później zakon OO. Trynitarzy (1218 r.), którzy się zajmowali wykupywaniem z niewoli jeńców chrześcijańskich. Nieprzeliczone ich tłumy jęczały w jarzmie muzułmańskim, narażone na niebezpieczeństwo utraty wiary św. Obydwa te zakony liczyły tysiące i tysiące członków, którzy z miłości i czci Maryi nie tylko w obronie dobra dusz, ale i dla uśmierzenia nędzy doczesnej nieszczęśliwych, nieśli siły i życie swe w ofierze. Maryja ma serce macierzyńskie i pomoc skuteczną dla potrzeb duchowych i doczesnych. Nie ma kraju, ani ludu katolickiego, któryby w czasie zamieszek czy wojen religijnych, zarazy lub głodu – nie doznał potężnej Jej opieki. Świadczą o tym dzieje Hiszpanii, Polski, Węgier, Francji,

Niemiec, szczególnie za panowania Ferdynanda II, Ferdynanda III, Leopolda I, Zygmunta Augusta.

Do wewnętrznego życia Kościoła i chrystianizmu, należy czystość wiary i obyczajów, które narażone bywają na niebezpieczeństwo, a nawet wprost zwalczane przez kacerstwo, niedowiarstwo i zepsucie. I pod tym względem okazała Maryja pomoc swoją. Oto powołuje do życia nowe zakony, aby przez swoich członków, swoje modły i nabożeństwa, broniły czystości wiary przeciw kacerzom, zwalczały zepsucie i budziły ducha wiary w społeczeństwie chrześcijańskim.

W XIII wieku walczą z albigensami zakony św. Dominika i św. Franciszka z Asyżu i doprowadzają do poprawy wewnętrznego życia Kościoła. Karmelici wraz z generałem swoim, św. Szymonem Stockiem podają wiernym Szkaplerz, jako dzielny środek, do zbawienia wiodący. Wielkie nabożeństwa, na cześć Maryi ustanowione, wydały już wówczas i wydają dziś jeszcze nieocenione owoce odnowienia wiary i obyczajów.

Wiek XVI przynosi nowe niebezpieczeństwo: reformacja grozi wewnętrznemu życiu Kościoła w jego podstawach; – ale równocześnie pojawiają się nowe łaski; – w obronie Kościoła występują świeże armie pomocnicze, to jest, nowe zakony; między nimi Towarzystwo Jezusowe, na Montmartre w szczególniejszy sposób Maryi poświęcone. Przez prace misyjne, przez szkoły i kongregacje Mariańskie, powstrzymuje ono postępy reformacji we Francji, w Niemczech, w Polsce do połowy herezjami zgangrenowanej i odnawia życie chrześcijańskie w społeczeństwie.

Widomą głową chrystianizmu jest papież, zasiadający na doczesnej stolicy swojej, w Rzymie. Po tysiącletnim przeszło istnieniu, władza doczesna papieżstwa, która jest naturalnym podłożem jego potęgi duchowej, została wstrząśnięta w posiadach i obalona przez awanturnika, jakiego świat dotąd nie widział (1). Dwóch papieży zawleczono przemocą poza Alpy do niewoli. Pius VI umarł w niewoli; Piusa VII nazywali z tryumfem nieprzyjacielem Kościoła Piusem "ostatnim". Ale jak przeciw ogólnemu oczekiwaniu został papieżem obrany, – tak i teraz w sposób najmniej spodziewany odzyskuje tron papieski przy pomocy państw innowierczych. W niewoli błagał o pomoc Maryję i ślubował Jej wdzięczność. Dotrzymał ślubu wprowadzając do Kościoła świętego w roku swego uwolnienia 1814, święto na cześć Maryi "Wspomożenia wiernych".

Oto niektóre wyrazistsze rysy, jakimi Maryja zaznaczyła opiekę swoją nad Kościołem św. Czyliż nie okazuje się w nich wypróbowaną, cudowną i potężną jego wybawicielką? Przez żadnego anioła, ani świętego, nie udzielił Bóg swemu Kościołowi tyle dowodów opieki i pomocy. Przytoczone przykłady obejmują w ogólnym zarysie historię ludu Bożego na ziemi. Oprócz tego każdy kraj i każdy naród ma własne swoje wspomnienia i święte pamiątki, głoszące potęgę i dobroć Maryi. Rzućmy tylko okiem na niezliczone miejsca słynące cudami Maryi. W samej tylko Polsce liczymy ich do tysiąca. Są one jak gdyby widzialnym tronem Jej dobroci, niewyczerpanym źródłem zbawienia i łaski, – nadprzyrodzoną lecznicą, zawsze otwartą dla wszelkiej nędzy, wszelkich ułomności cielesnych i duchownych. Świadczą o tym tysiące i tysiące pamiątek, złożonych u Jej ołtarzy w dowód wdzięczności za otrzymane łaski.

Niegdyś przy uczcie w Kanie Galilejskiej, którą Zbawiciel swą obecnością zaszczycił, zabrakło wina, ku wielkiemu smutkowi oblubieńców; ale "*była tam Matka Jezusowa*" (2) pełna współczucia dla zasmuconych gości. Maryja zwraca się do Syna swojego, przemawia do Niego słowem tryskającym wiarą i ufnością. Jezus, przychyłając się do prośby Maryi, uprzedza godzinę cudów swoich, otwiera tę rękę dobroczynną, która miała jeszcze pozostawać zamkniętą.

"*Była tam Matka Jezusowa!*". Oto wielkie słowo, które należałoby powtarzać za każdą kartą dziejów Kościoła. Maryja była tam – w pierwszych dniach chrześcijaństwa, zachęcając wiernych do dopełnienia męczeństwem ich zjednoczenia z Tym, który chciał być dla nich *Oblubieńcem krwi!* (3) "*Maryja była tam*", kiedy herezja dolewała trucizny błędu do czystego *mleka* Chrystusowej nauki, modląc się za dzieci swoje, by pozostały *świadcami wiernymi* (4) Chrystusowej wiary! Maryja była tam, w tych dniach chwalebnych Lepantu, Wiednia, Częstochowy... odpierając wrogie zastępy, niosące zagładę wiernym Jej czcicielom!....

I dzisiaj Ona jest jeszcze tam, ta Matka bezmiernej miłości, nie przestając bronić nas, wspierać i rodzić "*ażeby był Chrystus w nas wykształtowan*" (5); jest Ona tam jako nasz szaniec, reduta, jako kotwica i latarnia morska, jako gwiazda i port zbawienia łodzi Piotrowej i ludów chrześcijańskich w niej umieszczonych.

II. Dlaczego pomoc Boża tak chwalebnie ujawnia się w Maryi?

Właściwym jest Bogu okazywać hojność ludowi swojemu; ale dlaczego czyni to przez Maryję? Z pewnością nie dlatego, by Jej potrzebował, lecz że taka jest Jego wola. Jest to zasadą Opatrzności Bożej, że miłosierne działanie swoje wykonywa za pośrednictwem przyczyn podrzędnych, to jest, za pomocą stworzeń. Tak postępuje we Wcieleniu, w dziele Odkupienia i w założeniu Kościoła św. Chrystusa otrzymujemy tylko przez Maryję. Bez Chrystusa nie ma Kościoła, bez Maryi nie ma Chrystusa. To samo prawo rządzi utrzymaniem Kościoła. Kościół jest mistycznym Ciałem Chrystusa, Chrystusem współżyjącym z nami. Maryja dała życie doczesne prawdziwemu Ciału Chrystusa, wyhodowała je i otaczała opieką; podobnie i teraz wspiera i otacza opieką mistyczne Ciało Chrystusowe, Kościół św. Jako Matka Chrystusowa, jest też i Matką chrześcijaństwa. Matka jest pierwszą opieką, pierwszą pomocą dziecka, jak Bóg mówi u Izajasza: *"Słuchaj mnie, domie Jakubów... wy, których nosi żywot mój, których piastuje łono moje; ja nosić was będę... i odkupię was"* (6). Maryja spełnia względem chrześcijaństwa obowiązek macierzyński. Z drugiej strony istnienie Kościoła jest jedynym owocem tak drogo okupionego przez Chrystusa dzieła zbawienia. Chrześcijaństwo, to ogół, zbiorowisko dusz, które Chrystus odkupił i które do Niego należą, jako cena Krwi Jego. Stanowią one królestwo, w którym On jedynie jest uznany i wielbiony, w którym jedynie Jemu służą tak, jak Mu się to należy i jak On tego żąda. Jeżeli w każdym sercu chrześcijańskim goreje miłość dla wspólnej sprawy i wspólnego dobra chrześcijaństwa, to tym bardziej w sercu Matki Chrystusowej i zarazem Matki chrześcijaństwa.

Kościół św. i chrześcijaństwo jest nie tylko królestwem Chrystusowym, lecz także królestwem Najświętszej Matki Chrystusowej, w którym Ona godnie jest czczoną. Kiedy Maryja otacza chrześcijaństwo swą opieką i broni go od nieprzyjaciół, tedy dba też o swą cześć i o swe dziedzictwo.

W rzeczy samej nie można zaczepić Kościoła św., jego nauki i wiary, jego prawa moralnego, nie naruszając zarazem czci Maryi. Jest ona ściśle złączona z zasadami naszej wiary. Nawet w składzie Apostolskim, który streszcza tylko najistotniejsze prawdy naszej wiary św., występuje Ona w całym majestacie macierzyństwa Bożego i nie da się do pewnego stopnia usunąć z najwznioślejszych tajemnic: Wcielenia, Odkupienia i Trójcy Najświętszej.

Jako niepokalanie poczęta, Bogarodzica i Panna przeczysta, daje Ona pierwsza świadectwo nadprzyrodzonemu porządkowi łaski, a zarazem staje się dla nas nigdy niedoścignionym wzorem cnoty i świętości prawa chrześcijańskiego. Zepsucie obyczajów pomiędzy chrześcijanami musi prowadzić z konieczności do teoretycznej i praktycznej negacji Jej właściwej dziewiczej świętości. Dowiedli tego arianie i nestorianie, oraz kacerze XIII i XVI wieku. Jest więc Maryja pod pewnym względem godłem, tarczą i wałem ochronnym wiary chrześcijańskiej. Każda napaść na wiarę św. jest napaścią na cześć i na Majestat Maryi – i odwrotnie. Każde zwycięstwo, w obronie Jej czci odniesione, jest zarazem zwycięstwem wiary św. Słusznie nazywa Kościół Maryję pogromicielką kacerstwa. Broniąc Kościoła św. broni Maryja czci własnej.

Inną przyczyną, dla której Maryja spieszy tak chętnie na pomoc Kościołowi św., jesteśmy my sami, nasze dobro doczesne i zbawienie wieczne, którego tylko w Kościele katolickim dostąpić możemy. Kościół św., to niby arka, unosząca lud Boży na falach potopu światowego; poza nią nie ma nadziei ratunku. Maryja wie o tym dobrze, że broniąc Kościoła, broni zarazem sprawy zbawienia naszego i całego świata. Jako Królowa i Matka miłuje w nas poddanych i dzieci swoje. Serce Jej prawdziwie królewskie, objawia panowanie swoje nad nami w ten sposób, że nam czyni dobrze, broni nas i prowadzi do wiecznej szczęśliwości. Honor Jej królewski polega na tym, że jest prawą ręką Syna swego w obronie chrystianizmu i najpewniejszą ucieczką i pomocą chrześcijan. Taką Ją przedstawiał już Kościół przedchrześcijański, który był jakby zarysem i cieniem naszego Kościoła. I w nim występuje Ona zawsze jako wielki symbol pomocy Bożej, jako wybawicielka od złego, jako prawica Boża wyciągnięta nad tymi, którym grozi niebezpieczeństwo i upadek. W "Pieśni na pieśniach" podziwia Kościół wierny obraz Maryi. Oblubienica królewska nie tylko odznacza się wszystkimi wdziękami, jakie zdobić mogą niewiastę, nie tylko umie przewodniczyć cichym zabawom w ogrodach i łąkach Engadii, – ale w razie potrzeby przywdziewa olśniewającą zbroję, staje się nieprzystępną jak wieża Dawidowa, okrywa się pancerzem i tarczą: "*Jako wieża Dawidowa, którą zbudowano z obronami: tysiąc tarcz wiszą na niej, wszystka broń mocarzów*" (7); kroczy majestatycznie jak wóz wojenny Faraona (8), straszliwa *jako wojsko w szyku bojowym* (9). Pełną powabu a zarazem i powagi jest postać Estery, która pięknnością i pokorą zjednała łaskę Asuerusa ludowi swojemu, a groźną prawicę jego zwróciła przeciw nieprzyjaciołom ludu Bożego; – natomiast mężną i wojowniczą jest Judyt biblijna, która wodza nieprzyjacielskiego zabija we

własnym jego namiocie, a przerażone tym wojsko do ucieczki zmusza. W historii ludu Bożego, ile razy poważne grozi mu niebezpieczeństwo, występuje Maryja, jako zadatek i rękojmia pomocy Bożej i ratunku. I tak u Jeremiasza jest Ona "*Białogłową, co ogarnia Męża*" (10); jest rękojmią powrotu, politycznej i religijnej jedności ludu wybranego; – u Izajasza jest Dziewicą, która *pocznie i porodzi Syna* (11); u Micheasza zaś – rękojmią utrzymania się państwa Judy przeciw złączonym potęgom Samarii i Damaszku (12); – u kolebki świata wreszcie, w rozkoszonym ogrodzie rajskim, jest Ona tą niewiastą, która pokonywa węża w chwili, gdy szatan chce narzucić jarzmo swoje biednej ludzkości. Oto początek walki i zwycięstwa. Stąd niechęć, nienawiść i nieprzyjaźń złych do Maryi. Jest to bunt węża przeciw depczącej go stopie Najświętszej Dziewicy; – zaiste, nie mogło go za to spotkać przykrzejsze upokorzenie, jak właśnie to podanie go pod moc niewiasty! Tak więc Maryja jest zawsze wspomoczeniem i zwycięstwem naszym. Święta wieść chrystianizmu i zbawienia ludzkości rozpoczyna się z Maryją, pogromicielką węża, a kończy się "wielkim znakiem, Niewiastą przyodzianą w słońce, z księżycem pod stopami, a na głowie z koroną gwiazd dwunastu", której Owoc żywota prześladowany będzie przez smoka o siedmiu głowach (13). Ale nie przemoże on ani Jej samej, ani jej Syna!

III. Jakie stąd dla nas wynikają wnioski

Pierwszym następstwem rozważania naszego o opiece i pomocy, jaką Maryja wiernie otacza chrześcijaństwo, winno być *uczucie wdzięczności i uwielbienia* dla tej dobrej i wszechmocnej naszej Rzeczniczki. O! jakże wdzięcznym był naród żydowski wybawicielce swojej, Judycie! Najstarsi z ludu i arcykapłani czcili ją jako chwałę Izraela i rozkosz Jerozolimy. Na pamiątkę jej czynu ustanowiono święto, mające istnieć po wieczne czasy (14). – Maryja uratowała chrześcijaństwo od zguby doczesnej i duchowej nie raz jeden, ale niezliczoną ilość razy. Dobrodziejstwymi tymi i my jesteśmy objęci. Kościół, to ojczyzna dusz naszych; chrześcijaństwo, to nasza duchowa rodzina i nasz dom ojcowski. My jesteśmy szczęśliwymi dziedzicami dóbr, którymi Jej opieka nas obdarzyła i obdarza. Cóż byłoby dziś z nami, gdyby wyższa i dobrotliwa ręka nie była odwróciła od ojczyzny naszej nieszczęsnego rozłamu w wierze XVI i XVIII wieku? Może ten rozłam groził nam już w najbliższej naszej rodzinie? Pozostaliśmy atoli katolikami i możemy swobodnie wyznawać naszą świętą wiarę; dziękujemy więc za tę łaskę jak najgoręcej niebiańskiej naszej Pani i Opiekunce.

Drugim następstwem jest *ufność*. Widzieliśmy, jak prawdziwe są słowa modlitwy, które Kościół powtarza w ciągu dzisiejszej uroczystości. "Maryja była naszą nadzieją; prosiliśmy, by nas oswobodziła i Ona przybyła nam na pomoc". – "Do Ciebie wołaliśmy, św. Boża Rodzicielko – i przez Ciebie udzielił nam Pan swej pomocy". Pokonała Maryja już tylu i tak potężnych nieprzyjaciół, czyliż mogłaby tego nie czynić w przyszłości? O! dopóki mamy Maryję, nie obawiamy się niczego. Czy mogłoby nam coś dać lepsze pojęcie o dobroci i potędze Maryi, jak dzieje nieustającej Jej pomocy we wszystkich potrzebach chrześcijaństwa? Czyliż możliwa, by ta ręka, która umiała sprostać tak wielkim i ważnym sprawom, nie potrafiła nam pomóc w drobnych naszych potrzebach osobistych?

Trzecim wreszcie wnioskiem naszego rozważania powinno być *wstępowanie w ślady Maryi*, oczywiście nie pod względem wspaniałości i potęgi Jej wpływu, bo one są wyłącznym Jej udziałem, – lecz w wielkim umiłowaniu wspólnego dobra i w gorliwej służbie chrześcijaństwu i królestwu Bożemu na ziemi. Nic nam tak nie odślania wielkości i wspaniałości serca Matki Najświętszej, jak troska Jej o wspólne dobro świata chrześcijańskiego. "*Jakoż są piękne kroki Twoje, córko książęca!*" (15) O zaiste, starania około królestwa Chrystusowego na ziemi, godne są najszlachetniejszego serca i najznamienitszego ducha, są to czyny książęce, więcej nawet, czyny godne Bożej Rodzicielki! Od Niej powinniśmy się uczyć, że nie należy myśleć tylko o sobie, ale i o bliźnich; że nie wystarcza dbać tylko o zbawienie własnej duszy, ale czynić trzeba co możliwe dla zbawienia dusz innych. Na tym polega szerzenie królestwa Bożego na ziemi i praca dla chwały Bożej. A nie jest to trudnym do wykonania, byleśmy o tym szczerze myśleli. Modlitwa dziecięcia Bożego obejmuje wszystkie potrzeby Bożego domu; ma ona prawo do tego i obowiązek, ma po temu i moc wystarczającą. Przedkładajmy jak najczęściej Maryi, Matce i Pani świata chrześcijańskiego, obecne potrzeby Kościoła; polecajmy je gorącymi słowy, mówmy do Niej jak Mardocheusz do Estery: "Jeśli nie przemówisz za nami, zginiemy... Któż wie, czyliś dlatego nie otrzymała królewskiej godności, byś na tę ciężką Kościoła chwilę była gotową" (16). Żadna inna modlitwa nie może być Maryi miłszą i pewniejszą skutku. Tak się modląc będziemy działali w duchu Matki Najświętszej i staniemy się krzewicielami królestwa Chrystusowego na ziemi. Amen.

Ks. Józef Stanisław Adamski SI

Kazania na uroczystości i święta Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy, napisał Ks. Józef Stanisław Adamski T. J., Tom I. Warszawa. Wydawnictwo Księgarni Nakładowej M. Szczepkowskiego, Nowogrodzka 23. 1908, ss. 233-241. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Cum opus, cui titulus: *Kazania na uroczystości i święta Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy*, a P. Josepho Stanislao Adamski nostrae Societatis sacerdote compositum aliqui eiusdem Societatis revisores, quibus id commissum fuit, recognoverint et in lucem edi posse probaverint; facultatem concedimus, ut typis mandetur, si ita iis, ad quos pertinet, videbitur.

In quorum fidem has litteras manu nostra subscriptas et sigillo Societatis nostrae munitas dedimus.

Neo-Sandeciae 26 aprilis, 1907.

Adalbertus Maria Baudiss S. J.

Praep. Prov.

L. S.

N. 6379.

APPROBATUR

Varsoviae die 18 Decembris 1907 anni

Officialis – Generalis – Episcopus Suffraganeus Varsaviensis

† **C. Ruszkiewicz,**

Secretarius **Al. Sękowski.**

Przypisy:

- (1) Napoleon I.
- (2) Jan II, 1.
- (3) Wyjść. IV, 25.
- (4) Dz. Ap. I, 8; II, 3.
- (5) Gal. IV, 19.
- (6) Izaj. 46, 3-4.
- (7) Pieśń IV, 4.
- (8) Tamże I, 8,

(9) Tamże VI, 9.

(10) Jerem. XXXI, 22.

(11) Izaj. VII, 14.

(12) Mich. V, 3.

(13) Apok. XII, 1. 14.

(14) Judyt. XI, 15; XV, 9.

(15) Pieśń VII, 1.

(16) Ester. IV, 14.

(a) Por. 1) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, a) [Niepokalane zwierciadło skalanej ludzkości. \(Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia\).](#) b) [Królowanie Maryi nad światem i nad mocami ciemności. \(Kazanie na uroczystość Wniebowzięcia Matki najświętszej\).](#) c) [Jak się tworzy rodzina, jakie jej powinności. Kazanie na święto Przenajświętszej Rodziny.](#) d) [Zasluga wiary i jej przejawy. Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.](#) e) [Potrójny sojusz Słowa Wcielonego z ludzkością. Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi.](#) f) [Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego.](#) g) [Tajemnice w Religii.](#) h) [Stanowisko papieża w Kościele Chrystusowym.](#) i) [Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere".](#)

2) Ks. Jakub Górka, a) [Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny.](#) b) [O trwałości Kościoła katolickiego.](#)

3) Ks. Zygmunt Golian, [Konferencje majowe. Rozmyślenia na każdy dzień maja.](#)

4) O. Franciszek Kwiatkowski SI, a) [Matka Boga. \(Wykład sodalicyjny w rocznicę Soboru Efeskiego\).](#) b) [Walka Krzyża z Półksiężycem. \(W rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej\).](#)

5) Ks. Antoni Langer SI, a) [Rozwój wiary.](#) b) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) c) [Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.](#)

6) Ks. J. B. Delert, [Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia. Tom I. Teologia dogmatyczna. Tom II. Teologia moralna i liturgika.](#)

7) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroiczych.](#)

8) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej.](#) b) [Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach.](#) c) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie.](#) d) [Istotny cel małżeństwa.](#) e) [Małżeństwa mieszane.](#) f) [Rozwody.](#) g) [Grzechy przeciwko wierze.](#)

9) Ks. Józef Stagraczyński, [Nauki katechizmowe o prawdach Wiary i obyczajów katolickiego Kościoła.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).

KAZANIA

NA UROCZYSTOŚCI I ŚWIĘTA

NIEPOKALANEJ DZIEWICY BOGARODZICY

NAPISAŁ

Ks. Józef Stanisław Adamski T. J.

TOM I.

WARSZAWA.

Wydawnictwo Księgarni Nakładowej M. Szczepkowskiego
Nowogrodzka 23.

1908.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVII, Kraków 2017